

UZASADNIENIE

Powód J. S. (1) wystąpił przeciwko pozwanej A. S. (1) z powództwem o zapłatę kwoty 3.019 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 września 2019 roku (k. 55) do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 27 kwietnia 2017 roku zawarł z pozwaną porozumienie, mocą którego pozwana zobowiązała się do wydania powodowi w wyłączne posiadanie nieruchomości stanowiącej jego własność, położonej w P., przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Słupcy prowadzi księgę wieczystą nr (...), w stanie technicznym odpowiednim do okresu używania w terminie do dnia 30 czerwca 2018 roku. Pozwana wydała powodowi nieruchomość z uszkodzonym systemem alarmowym, przy czym wydanie nastąpiło dopiero w dniu 30 kwietnia 2019 roku (k. 3-9).

Pozwana A. S. (1) w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana podniosła, że stan techniczny urządzeń i systemu alarmowego w dniu wydania powodowi nieruchomości był prawidłowy. Nadto pozwana zaprzeczyła, by uszkodzenia systemu alarmowego powstały w okresie użytkowania nieruchomości przez pozwaną (k. 103-106).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. S. (1) jest właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w P., przy ul. (...), gmina S., dla której Sąd Rejonowy w Słupcy prowadzi księgę wieczystą nr (...) (bezsporne, a nadto dowód: wydruk elektronicznej księgi wieczystej nr (...) k. 13-30).

Nieruchomość wyposażona jest w elektroniczny system alarmowy, składający się z centrali alarmowej, manipulatora sterującego, czujników ruchu (...) (podczerwieni) oraz czujników barier zewnętrznych. Każdorazowa awaria systemu zapisywana jest w wewnętrznej pamięci systemu (dowód: zeznania świadka T. G. k. 138v, zeznania powoda J. S. k. 152v-153, opinia biegłego P. J. k. 240-269).

Strony w trakcie kiedy były małżeństwem zamieszkiwały w przedmiotowej nieruchomości. Po rozwiązaniu małżeństwa stron przez rozwód powód w listopadzie 2016 roku wyprowadził się z nieruchomości, a od tego momentu nieruchomość zajmowała wyłącznie pozwana A. S. (1) wraz z córką stron (bezsporne, a nadto dowód: zeznania powoda J. S. k. 152v-153, zeznania pozwanej A. S. k. 153-153v, zeznania świadków: B. P. k. 139, B. K. k. 139v-140).

W dniu 27 kwietnia 2017 roku w Kancelarii Notarialnej w P. strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę zwaną „Porozumieniem wraz z przedwstępną umową darowizny”, zgodnie z którym m.in. pozwana zobowiązała się do wydania powodowi w wyłączne posiadanie ww. nieruchomości w stanie wolnym od osób oraz rzeczy, w stanie technicznym odpowiednim do okresu używania i to w terminie najpóźniej do dnia 30 czerwca 2018 roku. Zgodnie z treścią porozumienia, strony zgodnie oświadczyły, iż J. S. (1) będzie mógł swobodnie korzystać w tym okresie z pokoju myśliwskiego oraz garażu jednostanowiskowego, przy czym jeżeli wydanie powyższej nieruchomości nie nastąpi do dnia 30 czerwca 2018 roku, to po tym dniu powód będzie korzystał z nieruchomości w sposób nieograniczony. Nadto powód zobowiązał się, że będzie informował pozwaną za pośrednictwem wiadomości tekstowej sms o każdorazowej chęci skorzystania z ww. pomieszczeń. Strony ustaliły również m.in. odszkodowanie za korzystanie przez pozwaną z nieruchomości po dniu 30 czerwca 2018 roku, gdyby nie wydała w terminie nieruchomości. Powód miał dostęp do pokoju myśliwskiego przez oddzielne wejście, nadto wejście do domu (do części zajmowanej przez pozwaną) z garażu oraz pokoju myśliwskiego zostały zamknięte przez strony tak, by powód nie miał możliwości przejścia do tej części budynku, którą dysponowała pozwana. Obecność powoda na terenie nieruchomości w dniach 27 kwietnia 2018 roku, 30 kwietnia 2018 roku i 28 maja 2018 roku każdorazowo poprzedzona była informacją wysłaną do pozwanej w formie wiadomości sms (dowód: kserokopia aktu notarialnego z dnia 27 kwietnia 2017 roku k. 37-45, wydruki wiadomości sms k. 126-127, zeznania powoda J. S. k. 152v-153, zeznania pozwanej A. S. k. 153-153v).

Po zawarciu porozumienia alarm w budynku na nieruchomości powoda został podzielony na dwie strefy: jedną obejmującą pomieszczenia, z których mógł korzystać powód oraz drugą obejmującą pozostałą część domu będącą w dyspozycji pozwanej. Każda ze stref mogła być oddzielnie zarządzana, tzn. mimo uszkodzenia alarmu w jednej strefie, druga z nich działała w sposób prawidłowy (dowód: zeznania świadka T. G. k. 138v, zeznania powoda J. S. k. 152v-153).

W dniu 30 października 2017 roku powód otrzymał wiadomość sms o awarii alarmu. Wówczas zadzwonił do T. G. (2) i poprosił go, aby sprawdził zdalnie co dzieje się z systemem. W tym dniu uszkodzeniu uległy czujniki ruchu podczerwieni i od tej chwili system alarmowy w strefie wyznaczonej dla pozwanej przestał działać (dowód: zeznania świadka T. G. k. 138v, zeznania powoda J. S. k. 152v-153, opinia biegłego P. J. k. 240-269).

Pomimo zawartego porozumienia pozwana nie opuściła nieruchomości powoda w terminie wynikającym z treści aktu notarialnego. Wydanie nieruchomości nastąpiło dopiero w dniu 30 kwietnia 2019 roku w obecności powoda, jego pełnomocnika i T. G. (2), który wykonał nagranie obrazujące stan techniczny wyposażenia nieruchomości. Z tej czynności sporządzony został protokół, jednak pozwana odmówiła jego podpisu wskazując, że to powód ma podpisać sporządzone przez nią oświadczenie, na co powód również nie wyraził zgody (dowód: kserokopia protokołu przekazania nieruchomości z dnia 30 kwietnia 2019 roku k. 32-36, zeznania świadka T. G. k. 139v, zeznania powoda J. S. k. 152v-153, zeznania pozwanej A. S. k. 153-153v).

Po opuszczeniu nieruchomości przez pozwaną powód zlecił wykonanie przeglądu stanu technicznego systemu alarmowego, w wyniku którego stwierdzono uszkodzenia systemu w postaci przeciętych połączeń czujników, wyrwanych gniazd połączeniowych do klawiatur, uszkodzenie 4 czujników (...) A.+ (wyrwane zaczepty obudowy), fizyczne wyrwanie barier podczerwieni umiejscowionych na słupach oświetleniowych wokół budynku. Koszt naprawy uszkodzeń oszacowano na kwotę 3.019 zł brutto (dowód: kserokopia protokołu przeglądu stanu systemu alarmowego k. 31, zeznania świadka T. G. k. 138v).

Nieruchomość została wydana powodowi z uszkodzonym systemem alarmowym: zostały wyrwane gniazda połączeniowe klawiatur sterujących, odcięte przewody połączeniowe czujników ruchu, wyrwane zaczepty 4 kompletów czujników barier podczerwieni. Stwierdzone uszkodzenia mają charakter mechaniczny – powstały wskutek działania zewnętrznej siły fizycznej, nadto powstały w terminach: uszkodzenie czujników ruchu - w dniu 30 października 2017 roku, uszkodzenia klawiatur sterujących - w okresie od 8 września 2017 roku, zaś uszkodzenia czujników barier podczerwieni powstały przed dniem 30 kwietnia 2019 roku. Koszt naprawy uszkodzeń systemu wynosi 3.875 zł brutto (dowód: opinia biegłego P. J. k. 240-269, zeznania świadka T. G. k. 138v, zeznania powoda J. S. k. 152v-153).

Pismem z dnia 10 września 2019 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 3.019 zł w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania (dowód: kserokopia pisma z dnia 10 września 2019 roku wraz z dowodem nadania k. 88-90, wydruk z internetowego systemu monitorowania przesyłek Poczty Polskiej k. 91-92, kserokopia potwierdzenia odbioru k. 93).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań powoda J. S. (1) (k. 152v-153), zeznań świadka T. G. (2) (k. 138v), częściowo zeznań pozwanej A. S. (1) (k. 153-153v), częściowo zeznań świadków: B. P. (k. 139), B. K. (k. 139v-140), opinii biegłego P. J. (2) (k. 240-269) oraz wymienionych dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda J. S. (1) i świadka T. G. (2), gdyż są one rzeczowe, przekonujące, a nadto są spójne, logiczne i znajdują oparcie w treści opinii biegłego P. J. (2).

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej A. S. (1) w tej części, w której sugerowała oraz wskazywała, że to powód uszkodził alarm w czasie pobytu w domu pod jej nieobecność, iż powód wchodził wielokrotnie do domu i że „majstrował” przy alarmie, gdyż powyższe nie zostało w jakichkolwiek sposób wykazane, a nadto zeznania te są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami powoda, świadka T. G. (2) oraz wnioskami wynikającymi z treści opinii biegłego P. J. (2), a nadto wewnętrznie sprzeczne: pozwana bowiem zeznała,

że wydała powodowi nieruchomości w należyłym stanie technicznym i nie widziała, żeby „coś było uszkodzone z alarmem”, jednocześnie wskazując, iż pozwany często bywał na nieruchomości, w czasie w którym korzystała z niej pozwana i „majstrował coś przy alarmie na zewnątrz” - czyli że system alarmowy został uszkodzony – tylko iż przez powoda. Sąd nie dał także wiary zeznaniom pozwanej w tej części, w której wskazała, iż nie zawiadomiła policji o tym, że powód chodzi po domu pod jej nieobecność, ponieważ bała się powoda, gdyż są one sprzeczne choćby z treścią pisma pozwanej z dnia 25 czerwca 2019 roku, w którym „groziła” zawiadomieniem do Urzędu Skarbowego (k. 113) oraz nielogiczne – wobec choćby prezentowanej przez pozwaną postawy w toku przesłuchania przed sądem (np. pozwana na ponaglenia powoda w sprawie zapłaty prądu dobitnie i stanowczo wskazała, że „sama decyduje o terminie zapłaty”). Pozostałym zeznaniom Sąd dał zaś wiarę.

Zeznania świadków B. P. i B. K. nie miały istotnego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy, ponieważ świadkowie zeznali tylko to, co miała przekazać im sama pozwana. W efekcie nie potrafili z całą pewnością przekazać informacji kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadkowie potwierdzili jedynie fakt, iż w okresie od listopada 2016 roku do kwietnia 2019 roku to wyłącznie pozwana z córką mieszkały w nieruchomości powoda, co było bezsporne, a nadto wskazały, że nigdy nie były świadkiem wizyt powoda w nieruchomości – i tym zeznaniom Sąd dał wiarę.

Opinię biegłego sądowego P. J. (2) Sąd uznał za jasną, logiczną i zupełną, stąd nie było potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii innego biegłego. Podkreślić należy, że opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania (a przede wszystkim przez stronę pozwaną), a i Sąd nie widział potrzeby, aby czynić to z urzędu. Należy zauważyć, że biegły wprost wskazał daty uszkodzenia poszczególnych elementów systemu alarmowego (przy czym w przypadku uszkodzeń elementów znajdujących się wewnątrz domu uczynił to na podstawie danych odczytanych z „pamięci” systemu) – przy czym jeśli chodzi o klawiatury sterujące to jako „początek” uszkodzeń biegły wskazał datę 8 września 2017 roku, a koniec datę 2 maja 2019 roku, kiedy to jak wynika z materiału dowodowego klawiatury zostały poddane przeglądowi (były zatem ponownie dotykane, naruszane) oraz naprawione (lutowane). Niewątpliwie jednak z opinii biegłego wynika, że klawiatury zostały uszkodzone we wrześniu 2017 roku, kiedy domem dysponowała pozwana.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne w całości.

Podstawę prawną roszczenia strony powodowej stanowi porozumienie z dnia 27 kwietnia 2017 roku oraz art. 471 k.c.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że strony łączyła umowa (...), zgodnie z którą pozwana zobowiązała się do wydania powodowi należącej do niego nieruchomości w stanie technicznym odpowiednim do okresu używania. Ostatecznie bezsporne było także, iż system alarmowy na nieruchomości powoda uległ uszkodzeniu – pozwana po otrzymaniu opinii biegłego nie kwestionowała bowiem tego faktu (vide: pismo z dnia 29 września 2021 roku k. 283). Istota sporu sprowadzała się zatem do tego, czy to pozwana obowiązana jest do naprawienia powstałej z tego tytułu szkody.

W ocenie Sądu umowa, która została zawarta między stronami, to umowa nienazwana, zawierająca w sobie elementy umowy użyczenia (poza częścią, w której zawarły przedwstępną umowę darowizny), a tak naprawdę jej celem było uregulowanie stosunków między stronami na przyszłość tj. daty wydania nieruchomości należącej do powoda i obowiązków stron z tym związanych. Wprawdzie pozwana nie wydała nieruchomości w dacie określonej umową (tj. do dnia 30 czerwca 2018 roku), ale to nie znaczy, że nie wiązał jej obowiązek wydania nieruchomości w stanie wynikającym z odpowiedniego użytkowania nieruchomości. Strony bowiem w umowie tej zawarły również takie uregulowania, które przewidywały postępowanie stron bo upływie wskazanej daty zwrotu nieruchomości, np. kwestię korzystania z nieruchomości przez powoda, kwestię odszkodowania w przypadku niewydania nieruchomości w terminie. Umowa zawarta między stronami stanowiła zatem regulację ich wzajemnych stosunków związanych

z faktem zajmowania nieruchomości przez pozwaną: wskazywała datę wydania nieruchomości, obowiązki z tym związane oraz konsekwencje związane z faktem niewydania nieruchomości w pierwotnym terminie.

Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W świetle tego przepisu, odczytywanego zgodnie w orzecznictwie i piśmiennictwie, ciężar dowodu w zakresie wykazania niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, szkody oraz związku przyczynowego spoczywa na dochodzącym naprawienia szkody. Nie jest natomiast konieczne, aby żądający naprawienia szkody wykazywał, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było konsekwencją zawinionych zachowań dłużnika; w tym zakresie ustawa przyjmuje domniemanie zawinienia i obciąża dłużnika dowodem przeciwności. Aby zwolnić się od obowiązku naprawienia szkody dłużnik jest obowiązany udowodnić, że do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania doszło w wyniku okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności, bądź że przy wykonywaniu zobowiązania dołożył należytej staranności, a więc że nie doprowadził do szkody w sposób zawiniony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2009 roku, sygn. I CSK 327/08, Lex nr 560505). Dłużnik musi zatem wykazać, że okoliczności takie wystąpiły oraz że doprowadziły one do naruszenia zobowiązania.

Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie powód wykazał szkodę w postaci uszkodzonego systemu alarmowego (co wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego i czemu pozwana ostatecznie nie przeczyła), fakt nienależytego wykonania zobowiązania (czyli wydanie nieruchomości z uszkodzonym systemem alarmowym) oraz związek przyczynowy między nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego – w szczególności z niekwestionowanej przez strony opinii biegłego sądowego P. J. (2) oraz z zeznań świadka T. G. (2) – wynika, że system alarmowy został uszkodzony w okresie, kiedy w nieruchomości mieszkała pozwana: uszkodzenia czujników ruchu powstały w dniu 30 października 2017 roku, uszkodzenia klawiatur sterujących powstały w okresie od 8 września 2017 roku, zaś uszkodzenia czujników barier podczerwieni powstały przed dniem 30 kwietnia 2019 roku. Daty uszkodzenia dwóch pierwszych elementów systemu wskazał wprost biegły w swej opinii, na podstawie danych odczytanych z „pamięci” systemu, a świadek T. G. (2) wskazał dodatkowo m.in. iż kiedy przybył w dniu 30 kwietnia 2019 roku na teren nieruchomości, widział wtedy uszkodzone czujniki systemu barier zewnętrznych. Takie też daty uszkodzenia systemu Sąd przyjął ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie. Ponadto rodzaj stwierdzonych uszkodzeń systemu alarmowego niewątpliwie świadczy o tym, że były to uszkodzenia mechaniczne (fizyczne) – nie sposób zatem przyjąć, by doszło do nich przypadkiem, czy też wskutek prawidłowej eksploatacji i zużycia systemu. Natomiast niewątpliwą przyczyną ich powstania było działanie zewnętrznej siły fizycznej z użyciem narzędzia tnącego (dotyczy to uszkodzenia przewodów połączeniowych czujników ruchu) oraz siły mechanicznej udarowej (w przypadku uszkodzenia gniazd połączeniowych klawiatur oraz zaczepów czujników barier podczerwieni). W rezultacie z systemu nie można było korzystać w sposób prawidłowy, a same uszkodzenia zakłócały pracę systemu. Niespornym między stronami było też, że nieruchomość została wydana pozwanej w dniu 27 kwietnia 2017 roku z działającym systemem alarmowym.

Pozwana – zastępowana przez zawodowego pełnomocnika – nie wykazała zaś okoliczności zwalniających ją od odpowiedzialności: tj. aby do uszkodzenia systemu doszło z powodu okoliczności za które nie odpowiada. Pozwana w celu uwolnienia się od obowiązku zapłaty odszkodowania wprawdzie sugerowała oraz wskazywała, że to powód uszkodził alarm – ale nie przedstawiła ku temu żadnych dowodów. Zauważyć bowiem należy, iż świadkowie powołani przez stronę pozwaną nie posiadali wiarygodnych informacji w tym zakresie, ponieważ podczas przesłuchania zeznali tylko to, co miała przekazać im sama pozwana, a żaden nie był nawet świadkiem wizyt powoda w nieruchomości. Ponadto pozwana w korespondencji przedprocesowej wspominała (k. 113), że robiła zdjęcia/nagrała powoda, który niszczy alarm – ale takowych zdjęć czy nagrań w toku procesu nie przedstawiła. Natomiast jedyne przedłożone przez pozwaną wydruki zdjęć z kamery (k. 110-112) w żaden sposób nie dowodzą powyższego – nie obrazują przecież tego, że powód niszczy alarm albo chociaż że przebywa wewnątrz domu. Zresztą sama okoliczność, iż powód przebywał na terenie nieruchomości w czasie, gdy mieszkała w niej pozwana jest niewystarczająca, aby zwolnić pozwaną od jakiegokolwiek odpowiedzialności skoro zgodnie z porozumieniem z dnia 27 kwietnia 2017 roku powód mógł swobodnie

przecież korzystać z pokoju myśliwskiego oraz garażu jednostanowiskowego. Brak jest jednocześnie jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, że powód wchodził do tej części domu, z której korzystała pozwana i gdzie zamontowany został system alarmowy. Nadto, przedłożone przez powoda wydruki wiadomości sms (k. 126-127) wskazują, że obecność powoda na terenie nieruchomości w datach, którymi opatrzone są wydruki zdjęć z kamery pozwanej (27 kwietnia, 30 kwietnia i 28 maja), każdorazowo poprzedzona była wysłaniem odpowiedniej informacji do pozwanej (k. 126) – zgodnie z treścią porozumienia z dnia 27 kwietnia 2017 roku.

Należy zauważyć, że pomiędzy stronami istnieje silny konflikt – zatem gdyby faktycznie dochodziło do wizyt powoda w części domu, którą dysponowała pozwana, to zdaniem Sądu niewątpliwie „zadbałaby” ona, aby wykazać swoje racje. Pozwana jest bowiem osobą obrotną, energiczną, zapobiegliwą, niewątpliwie umiejącą zadbać o swoje interesy – w żadnym wypadku bezwolną. Tymczasem mimo, iż zgodnie z twierdzeniami pozwanej powód miał wielokrotnie nachodzić ją w domu – w czasie jej obecności i nieobecności – to pozwana nie zadbała o to, aby to odpowiednio udokumentować. Pozwana wskazała jedynie, iż zakupiła kamerę, która nawet nie rejestrowała tego co się dzieje podczas jej nieobecności – mimo, iż twierdziła, że powód wielokrotnie wchodził do tej części budynku, którą tylko ona ma prawo dysponować i że przez kamerę to widziała. Zresztą nielogicznym jest, iż pozwana jak twierdziła kupiła to urządzenie właśnie „aby mieć dowód, że powód chodzi po domu” – a kamera ta takiego dowodu pozwanej nie dostarczała. Twierdzenia pozwanej, że nie zgłosiła tych faktów organom ścigania gdyż „bała się” powoda „kłóć” się chociażby z treścią pisma, jakie pozwana przedłożyła wraz z odpowiedzią na pozew, stanowiącą odpowiedź na pismo pełnomocnika powoda, gdzie m.in. wprost wspominała o faktach dotyczących powoda, jakie „mogłaby” ujawnić organom ścigania (k. 113).

Ostatecznie insynuacje, że alarm zniszczył sam powód – i to jak wynika z opinii biegłego miał to czynić kilka razy (niszczenie poszczególnych elementów) na przestrzeni 2 lat (od września 2017 roku) są zupełnie nielogiczne: nie dość, iż alarm jest jego własnością, a powód dążył usilnie do odzyskania nieruchomości – zainteresowany był niewątpliwie odzyskaniem nieruchomości w dobrym stanie, to jeszcze brak argumentów, które przemawiałyby za tym, iż powód sam miałby zniszczyć alarm tylko po to, aby czekać na obarczenie za to winą pozwanej ponad 2 lata.

Zatem zgodnie z powyższym w ocenie Sądu pozwana nie wykazała, że alarm zniszczył powód, a nawet że był w domu (w środku) w trakcie kiedy to pozwana miała prawo do wyłącznego użytkowania nieruchomości, albo że nastąpiło to z przyczyn od pozwanej niezależnych. Podkreślić przy tym należy, iż nie wystarczy przy tak skonstruowanej podstawie faktycznej i prawnej roszczeń powoda „czekanie” przez pozwaną, aż to powód wykaże jej winę, co zdają się sugerować pisma procesowe pełnomocnika pozwanej. Ostatecznie zatem przyjąć należało, że to pozwana ponosi odpowiedzialność w związku z nienależytym wykonaniem umowy łączącej strony skoro wydała nieruchomość z uszkodzonym systemem alarmowym, zaś do uszkodzenia – jak ustalono – nie doszło wskutek eksploatacji systemu czy samoistnie, a nadto doszło do niego w czasie kiedy nieruchomością dysponowała pozwana. Charakter i zakres uszkodzeń alarmu świadczy o tym, że nie jest to – w myśl postanowień umowy z dnia 27 kwietnia 2017 roku – stan wynikający z odpowiedniego użytkowania nieruchomości.

Z opinii biegłego sądowego P. J. (2) wynika, iż koszty naprawy uszkodzeń systemu alarmowego wynoszą 3.875 zł. Powód wniósł o zasądzenie kwoty 3.019 zł, zatem zgodnie z art. 321 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.019 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 września 2019 roku do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku)

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. i zgodnie z żądaniem pozwu, zasądzając je po terminie płatności roszczenia, wskazanym w wezwaniu do zapłaty z dnia 10 września 2019 roku i wynikającym z potwierdzenia odbioru pisma przez pozwaną (k. 88-90, 93).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na zasądzone koszty złożyły się: opłata sądowa – 200 zł, koszty zastępstwa procesowego – 900 zł oraz zaliczka na opinię biegłego – 1.200 zł (punkt 2 wyroku)

O nieopłaconych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (uwzględniając wynik procesu), nakazując ściągnąć od pozwanej kwotę 1.735,26 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pozostała kwota wynagrodzenia biegłego) (punkt 3 wyroku).

sędzia Joanna Rumin-Jabłońska